

2014 - tak łatwo już nie będzie...

Komentarz z 24.12.2013 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

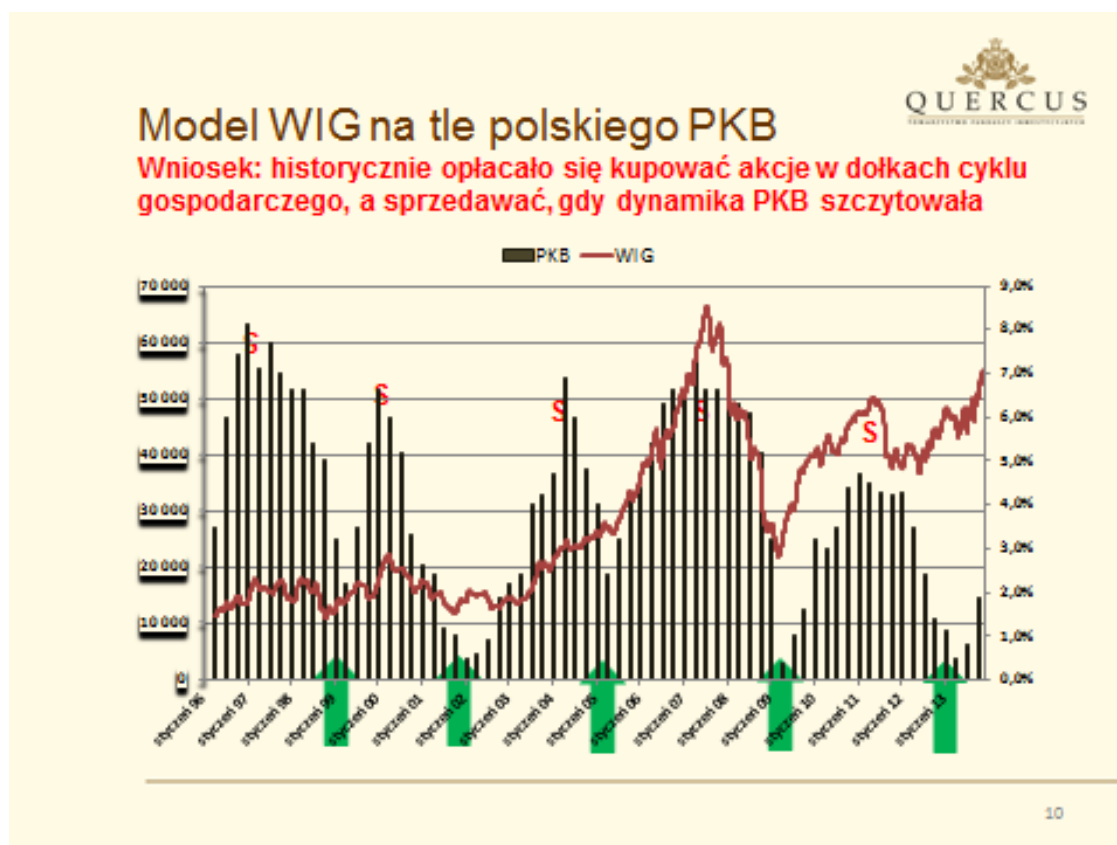
Globalna gospodarka powoli ożywa, wprawdzie nie wszędzie i nie w jednakowym tempie, ale jednak. Motorem pociągowym są najsilniejsze gospodarki: Stany Zjednoczone i Niemcy. Ożywienie jest ciągle spokojne, na tyle, że surowce nie drożeją, a część z nich nawet jeszcze tanieje. Nie ma zatem presji inflacyjnej. Niestety, kondycja finansowa wielu państw, pozostawia duuużo do życzenia. Wiele państw jest nadmiernie zadłużonych, co może negatywnie rzutować na dynamikę i długość ożywienia. Banki centralne drukują pieniądze. Jeszcze. Ale Amerykanie powoli, powoli zaczynają drukowanie ograniczać. Czy jest drogo? Tanio na pewno nie jest. Amerykańskie akcje notowane są na poziomie 15-krotności zysków prognozowanych na rok 2014. Na pocieszenie – zwykle hossy kończyły się przy jeszcze większym przewartościowaniu. To wszystko można podsumować w ten sposób, że hossa na świecie trwa już od 5 lat (od I kwartału 2009 r.) i prawdopodobnie wchodzi w dojrzałą fazę.

Co z Polską? Nasza gospodarka też jest w trakcie ożywienia. Nawet szybszego niż nam się jeszcze pół roku temu wydawało. Stopy procentowe są rekordowo niskie i jeszcze takie pozostaną przez I połowę 2014 r. Ten czynnik powoduje, że wiele osób szuka alternatyw dla lokat bankowych i coraz częściej inwestuje środki w fundusze. Obserwujemy jednak i negatywne tendencje. Optymizm wśród inwestorów wzrósł znacząco. I to nie tylko wśród inwestorów indywidualnych. Przykładowo zarządzający OFE na koniec listopada osiągnęli aż 90% zaangażowanie w akcjach (uwzględniając konieczność oddania 51,5% aktywów).

Demontaż OFE oznacza większą zmienność notowań na GPW w Warszawie. Coraz trudniej znaleźć niedowartościowane perełki, chociaż daleko nam jeszcze do poziomów cen z 2007 r., czyli szczytu poprzedniej hossy. Na szczęście w grudniu polskie akcje skorygowały się, wracając do trochę bardziej atrakcyjnych poziomów. Oczekujemy większej zmienności zarówno w styczniu, jak i całym 2014 r.

Co mówi nasz model? Przypomnijmy, że od lat obserwujemy pewną prawidłowość. W uproszczeniu jest ona taka, że akcje na GPW należy kupować, gdy nasza gospodarka rozwija się powoli (w dołkach cyklu gospodarczego), a sprzedawać,

gdy gospodarka pędzi pełną parą do przodu (na górkach cyklu). Zgodnie z tym prostym modelem, ostatnio **akcje należało kupić na przełomie 2012/2013. Teraz trzeba trzymać. Ale nie wykluczamy, że w 2014 r. trzeba będzie sprzedać.** Kiedy dokładnie? Gdy gospodarka osiągnie apogeum rozwoju. Najwcześniej może to nastąpić w I kwartale 2014 r., najpóźniej w I kwartale 2015 r. Ile wówczas może wynieść dynamika PKB? Może zbliżyć się do 4%. Do jakiego poziomu może dojść WIG? Niektórzy analitycy techniczni już od dawna zapowiadają, że do ok. 67-68 tys. pkt. W ten sposób wyrównany zostałby szczyt z poprzedniej hossy. Nam ten poziom wydaje się zbyt optymistyczny. Może zatem chociaż 60 tys. pkt.?



Przejdźmy zatem do odpowiedzi na pytanie, jaki może być rok 2014 dla Inwestorów? Zakładając kontynuację ożywienia w globalnej i polskiej gospodarce oraz materializację niektórych czynników ryzyka, takich chociażby, jak początek końca wielkiego drukowania przez amerykański bank centralny czy problemy finansowe różnych państw, **stawiamy tezę, że rok 2014 nie będzie już tak łaskawy dla Inwestorów, jak rok miniony. Hossa trwa już od 5 lat. Oczekujemy zdecydowanie większej zmienności sytuacji na rynkach finansowych, w tym na naszej GPW w Warszawie.** Przydałaby się kontynuacja korekty zapoczątkowanej w grudniu, która stworzyłaby miejsce na dalsze wzrosty.

Jak zatem inwestować? Na pewno z większą rozwagą. Szczególnie dotyczy to funduszy inwestujących w akcje małych i średnich spółek. Oczywiście, najbardziej doświadczeni inwestorzy mogą skorzystać na dużej zmienności, w odpowiednich momentach próbując wykorzystać górkę i dołki, konwertując się np. pomiędzy subfunduszami QUERCUS Agresywny a QUERCUS Ochrony Kapitału. Ale dla większości osób może prostszym rozwiązaniem będzie skorzystanie z nieco bardziej bezpiecznych rozwiązań, takich jak np. subfundusz QUERCUS Stabilny czy fundusz QUERCUS Absolutnego Zwrotu FIZ. Serdecznie zapraszamy do dalszego inwestowania z nami.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 7 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)